

# Zbigniew Jarzębski

---

"Kresy w literaturze polskiej XX wieku : szkice", Bolesław Hadaczek, Szczecin 1993; "Antologia polskiej literatury kresowej XX wieku", wybór tekstów, wstęp i objaśnienia Bolesław Hadaczek... : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 93/2, 230-237

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Akapit ten sporo wyjaśnia, także sens zadanych pytań i spiętrzonych wątpliwości. Wydaje się bowiem, że Kłosińska w „ostatnim słowie” ucieka od odpowiedzi jednoznacznej i definitywnej. Przytaczana przez autorkę wielość nazwisk pozwala zastanawiać się nad wielością możliwych – i przez nią pożądanymi – odczytań. Usytuowanie własnej lektury wśród innych lektur przywołuje kategorię ciągłości, ta zaś każe myśleć o ciągach dalszych. Jest to, być może, jedna z największych zalet książki *Ciało, pożądanie, ubranie* – prowokuje do stawiania Zapolskiej i o Zapolską nowych pytań.

Anna Janicka

[I.] Bolesław Hadaczek, KRESY W LITERATURZE POLSKIEJ XX WIEKU. SZKICE. Szczecin 1993. Szczecińskie Wydawnictwo Archidiecezjalne „Ottonianum”, ss. 222, 2 nlb.

[II.] ANTOLOGIA POLSKIEJ LITERATURY KRESOWEJ XX WIEKU. Wybór tekstów, wstęp i objaśnienia Bolesława Hadaczek. Szczecin 1995. Szczecińskie Wydawnictwo Archidiecezjalne „Ottonianum”, ss. 548 + 11 map na wklejkach.

[III.] Bolesław Hadaczek, KRESY W LITERATURZE POLSKIEJ. STUDIA I SZKICE. Gorzów Wlkp. 1999. (Wojewódzki Ośrodek Metodyczny – Gorzów Wlkp.), ss. 290 + s. 291–300: Ewa Tierling, *W kręgu badań literaturoznawczych Profesora Bolesława Hadaczka* + ss. 2 nlb.

Literaturoznawcza „trylogia kresowa” Bolesława Hadaczka składa się z dwóch tomów studiów i szkiców oraz *Antologii polskiej literatury kresowej XX wieku*. Studia i szkice (w sumie 35 prac) w większości były już publikowane wcześniej w różnych periodykach. Zebrane w książkach stworzyły nową jakościowo całość, w której rozproszone dotychczas prace uzupełniają się nawzajem i wzbogacają, wchodząc we wspólny dyskurs (z niewątpliwą wygodą praktyczną dla czytelników). Wszystkie tomy otrzymały jednakowe okładki z barwnymi poziomymi pasami symbolizującymi flagi państw powstałych na terytoriach Pierwszej Rzeczypospolitej.

Kresy Wschodnie od dawna fascynowały twórców. „Literatura kresowa – pisze autor – poczynając od czasów staropolskich po dzień dzisiejszy, przynosi wszechstronne opisy rzeczywistości ziem wschodnich należących ongiś do Rzeczypospolitej, ich poszczególnych regionów i krain. Jako część literatury ogólnonarodowej, utrwaliła bogate dziedzictwo Kresów, ich niepowtarzalne koloryty lokalne i życie wielonarodowych współmieszkańców, osobliwą mozaikę tamtejszych wspólnot, wielojęzyczną polifonię kulturową i dysharmonię przeciwieństw. Literatura kresowa wytworzyła przy tym własną poetykę i dynamikę rozwojową, swoisty repertuar problemów i wątków, swoją ideologię i filozofię, charakterystyczny zestaw środków wyrazu artystycznego” (III, s. 7). Wszystkie powyższe stwierdzenia znalazły rozwinięcie w niezwykle bogatej materiałowo „trylogii”, przynoszącej wieloaspektowy ogłęd literatury kresowej, w aspekcie synchronicznym i diachronicznym, wykorzystującej obszerną bibliografię podmiotową i przedmiotową<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Poszczególne tomy „trylogii” otrzymały wiele pozytywnych ocen w dotychczasowych recenzjach i omówieniach. Zob. np. L. Szaruga, *Scalanie literatury kresowej*. „Kultura” (Paryż) 1993, nr 10. – Ł. Olecki, rec. w: „Szkice Legnickie” t. 15 (1994). – J. Uliasz, *Powrót kresów w literaturze*. „Akcent” 1994, nr 2. – W. Myktyuk, *Do Ukrainy z lubowju...* „Dzwin” (Lwów) 1994, nr 4. – L. Szaruga, *Antologia literatury kresowej*. „Kultura” (Paryż) 1995, nr 12. – K. Dybczak, *Panorama Kresów*. „Rzeczpospolita” 1995, nr 203. – H. Gosk, *Kresy w antologii*. „Przegląd Humanistyczny” 1996, nr 1. – W. Krupowies, *Literatura Kresów*. „Magazyn Wileński” 1996, nr 3. – P. Frankó, *Literatura kresowa w pracach naukowych prof. dra hab. Bolesława Hadaczka*. „Gazeta Lwowska” 1998, nr 11. – W. Pyczek, *Ocalić Kresy*. „Nowe Książki” 2000, nr 1. Czytamy w nich m.in.: „Otrzymaliśmy pierwszą na taką skalę zakrojoną monografię literatury wywodzącej

W studiach i szkicach Hadaczek skupił się na głównych wyróżnikach tematyczno-artystycznych literatury kresowej, na jej dominantach strukturalnych, wielkich figurach semantycznych i miejscach wspólnych, próbując uchwycić istotę „kresowości”, kresowizmy w planie treści i w planie wyrażania. Oto ważniejsze ustalenia i wnioski badacza.

Przez księgę kresową przewija się wątek batalistyczny – walk na Kresach i o Kresy, najczęściej obronnych, toczonych przez Jagiellonów, królów elekcyjnych i hetmanów, a także wątek powstań wybuchających pod zaborem rosyjskim. Walkami Legionów znaczone były lata pierwszej wojny światowej, okrucieństwami enkawudzistów i banderowców – czasy drugiej wojny. A wszystkie te batalie, powstania i pogromy współtworzą wielki dramat heroizmu i cierpienia „narodu kresowego”. Ukazywano też życie szlachecko-ziemiańskie w pałacach, dworach i dworkach kresowych, poczynając od Mikołaja Reja, czerwonoruskich sielankopisarzy, a kończąc na Melchiorze Wańkowiczu, Tadeuszu Konwickim czy Włodzimierzu Odojewskim. Z życiem ziemiaństwa splata się wątek plebejsko-ludowy, dotyczący stosunków między „polskimi panami” a chłopami.

Literaturę kresową podmałowano bogatym folklorem wielu regionów: ukraińsko-podolskim, litewsko-wileńskim, białorusko-poleskim, galicyjskim. Ujawnia się on w opisach wierzeń i obyczajów, obrzędów religijnych i świeckich, muzyki, tańców i pieśni, wreszcie w warstwie językowej utworów. Istotną rolę odgrywają malownicze krajobrazy litewskie, wołyńskie, podolskie, ukraińskie itp. Pełno ich w poematach romantycznych, w powieściach Józefa Ignacego Kraszewskiego, Elizy Orzeszkowej i Marii Rodziewiczówny, Stanisława Vincenza i Leona Buczkowskiego. Na Kresach narodził się nurt artystyczny – pejzażyzm. Pisarze z Kresów są mocno zakorzenieni w dziedzictwie swej ziemi rodzinnej i tworzą w mistycznym z nią związku. Ona kształtuje ich świadomość i światoodczucie, wyobraźnię i język. Ziemia ojczysta urasta do wszechogarniającej kategorii filozoficznej i estetycznej (wzniosłości, tragizmu, wzruszeniowości) i wraz ze swymi ekwiwalentami, poszczególnymi kraminami, miastami i wsiami, generuje całą rzeczywistość przedstawioną w utworach. Dlatego poetykę literatury kresowej autor recenzowanych książek proponuje nazywać „geopoetyką”.

Kolejnym wyznacznikiem literatury kresowej są autentyzm i autobiografizm. Pochodzenie i wykorzenie z Kresów, auto- i kryptobiografizm rodzinny, środowiskowy i psychologiczny strukturalizują różne warstwy utworów wysoko- i niskoartystycznych: fabułę, czasoprzestrzeń i postacie. Bohaterowie bywają mniej lub bardziej „metysowaci”, wewnętrznie rozdarci, poszukujący własnej tożsamości, zanurzeni we wspomnieniach. W utworach nierzadko występują bohaterowie historyczni „spod kresowych stanic” – aż po Orłęta Lwowskie i akowców – chwytający za „batorówki” lub „zygmuntówki”, by „pójść w tany” z wrogami Rzeczypospolitej. Są tu patriotyczne niewiasty kresowe, wreszcie cała rzesza osobliwych szlagonów, a przy nich barwne postacie z ludu kresowego. Na końcu pojawiają się ekspatrianci zza Buga i Sanu dożywający swych dni na Ziemiach Zachodnich.

---

się z Kresów. Udało się autorowi dokonać niejako rekapitulacji i scalenia dotychczasowych cząstkowych rozpoznań – w tym względzie jest to bez wątpienia jedna z prac pionierskich” (L. S z a r u g a, *Scalanie literatury kresowej*); „Omawiane tu *Szkice* są oparte na niezwykle szerokim materiale. Chwilami aż nie chce się wierzyć, że nasza literatura kresowa jest tak obfita, różnorodna i, co tu dużo mówić – fascynująca. Hadaczek nie rości sobie prawa do wyczerpania tematu i podkreśla, że »zgrupowane tu szkice zapisują raczej wstępną fazę myślenia o literaturze kresowej«. Jest to nad wyraz skromne stwierdzenie. Daj Boże, by inni badacze literatury kresowej dysponowali tak rozległą na ten temat wiedzą [...]” (Ł. O l e s k i); „Dopiero czytane łącznie obydwie tomy prezentują pełnię wartości poznawczych. Ukierunkowany lekturą szkiców B. Hadaczka odbiór tekstów literackich przypomnianych we fragmentach w antologii znakomicie posłuży nie tylko dydaktyce uniwersyteckiej” (H. G o s k); „Książka urzeczono Kresami naukowca przypomina film popularnonaukowy o świecie dziwnym i mało znanym” (W. K r u p o w i e s); „Dlatego badania Hadaczka nad literaturą kresową, naznaczone pasją i dociekliwością, jednocześnie cechują się rzetelnością i obiektywizmem wypowiedzianych sądów” (W. P y c z e k).

Po rozbiorach Polski i po obu wojnach światowych Kresy zaczynają żyć w pamięci odtwórczej i w nostalgicznej wyobraźni kreującej. Pamięć-nostalgia to istny żywioł nie poddający się rozumowej kontroli, gorące źródło kresowej literatury. Rodzi się z miłości do utraconej ziemi ojczystej, wywołując depresje i cierpienia. Literatura wykorzystuje również dwa dialekty polszczyzny kresowej wykrystalizowane w ciągu wieków: południowy (lwowski, tzw. bałak) i północny (wileński). Posługuje się słowami, wyrażeniami i zwrotami kresowymi, a nieraz całymi fragmentami przytaczanymi dosłownie lub w formie mieszanki polsko-ruskiej („mowy polskiej z ruska”, bo „z ruska po polsku łagodniejsza mowa”). Występują one w dialogach, w tekstach piosenek, w toponimii, rzadziej w narracji i opisach. Zawierają swoisty aromat mowy Kresów.

Literaturę generują różne mity z rodowodem kresowym, mające swoistą substancję i strukturę. Współtworzą integralną część kultury kresowej, jej historiozofii i metafizyki. Do ważniejszych należy mit *antemurale christianitatis* ze „świętymi wojnami” – obrony całej Europy przed poganami, muzułmanami i schizmą moskiewską. Z nim spleta się mit o naszej misji cywilizacyjnej na wschodzie, przekształcony z czasem w ideę „pomostu” i wzajemnego wzbogacania, syntezy kultury zachodniej ze wschodnią. Kresy urodziły mit jagielloński (unijny), podkreślający nasze umiejętności tworzenia i kierowania potężnym państwem, pluralistycznym i tolerancyjnym, ze „złotą wolnością”, bez wojen religijnych i despotyzmu.

Po rozbiorach Polski dominował mit polonocentryczny broniący przed wynarodowieniem i utwierdzający w tożsamości. Dawał wprawdzie pierwszeństwo narodowi własnemu, ale w żadnym wypadku nie wykluczał symbiozy i współpracy z innymi narodami i etniami. Stał się obronnym nacjonalizmem – spotęgowanym patriotyzmem. Z nim łączy się mit „początku” o naszych najstarszych przodkach, szlachetnych Sarmatach zamieszkujących stepy na północ od Morza Czarnego. Wspólnym pojęciem objął i pobratał trzy główne narody wchodzące w skład Pierwszej Rzeczypospolitej – Polaków, Rusinów i Litwinów (Moskali nie włączano do sarmackiej wspólnoty). Miały też Kresy swój wielowątkowy, rozbudowany mit ciemny, antymit, nabrzmiewający coraz bardziej, żeby w XX wieku osiągnąć rozmiary prawdziwej apokalipsy, Głgoty Wschodu.

Mity kresowe pełniły wielorakie funkcje: „wzmacniały »polski naród kresowy«, dawały mu siłę w dziele polonizacji Kresów, z czasem już tylko w obronie stanu posiadania. Programowały jego prace codzienne i niepodległościowe czyny, wzory postępowania – przyszłość. Legitymizowały państwowość polską i procesy cywilizacyjne zachodzące na Kresach, gloryfikowały określone idee i osoby, tworząc »religię patriotyzmu«. Mity kompensowały również niepowodzenia i przynosiły pociechę. Pozwalały wspólnocie polskiej »ujrzeć się w jestestwie swoim«, objaśniając, choćby jednostronnie, narastający chaos zdarzeń i nadając im sens. Niestety, utrudniały przy tym rozpoznanie realnej rzeczywistości i spojrzenie prawdzie w oczy” (III, s. 28).

Kresoznawcze prace Hadaczka można ująć w trzy grupy rodzajowe. Do pierwszej należą studia teoretycznoliterackie, uogólniające, zmierzające do opisu poetyki literatury kresowej. Są to przykładowo: *Polska literatura kresowa: jej dominanty, mity i metodologia*, *O wyznacznikach literatury kresowej*, *Główne wyróżniki literatury kresowej*. Mieszczą się tu prace o charakterze genologicznym: o powieści ziemiańskiej, o opowieści wspomnieniowej i o sagach kresowych; uwagi o kresowości sielanki czerwonoruskiej, dumy (dumki) i gawędy. A także uwagi o kresowości takich prądów literackich, jak sentymentalizm, a nade wszystko romantyzm, cały rodem i duchem z Kresów, ze swymi szkołami „litewsko-białoruską” i „ukraińsko-podolską” na czele.

Nie zabrakło tu również refleksji metodologicznych. Przy badaniu literatury kresowej niezbędne okazują się szacowne metody genetyczne – konstatuje autor – wprowadzające utwory w odpowiednie konteksty historyczne, kulturowe, socjologiczne itp. Szczególnie przydatne są orientacje: regionalno-geograficzna i biograficzna, a także metoda tematolo-

giczna, która odkrywa powtarzające się „tematy”: obsesyjne obrazy, wyobrażeniowe stereotypy, wątki-motywy-toposy w wielu utworach. Ich źródła sięgają nierzadko pokładów dziedzictwa i archetypów. Z tematyką łączy się metoda mitograficzna, konieczna przy interpretowaniu mitów kresowych. Metody owe zostały efektywnie wykorzystane w pracach Hadaczka.

Autor nie wyklucza w badaniach nad literaturą kresową stosowania innych orientacji metodologicznych i stylów pisania, jak postmodernizm, dekonstrukcjonizm czy feminizm. Krytycznie jednak ocenia poczynania postmodernistów, którzy „zgodnie ze swymi założeniami dopisują utworom partnerskie sensy, własne imaginatywno-intelektualne dywagacje, komplementarne gry, bowiem można błędzić bez końca. Nieufni wobec rozumu i etyki, bez hierarchii wartości i trwałego punktu oparcia, wyzwoleni z historii, poetyki normatywnej i... zdrowego rozsądku – dowodzą końca prawdy, dobra i piękna. Z »rozmiękczoną tożsamością« i światopoglądami skonstruowanymi »ze ścinków i obrzynków różnych filozofii«, wikłając się w sieć niekończących się kontekstów, dochodzą niekiedy do zdumiewających rewelacji» (III, s. 38). Dystansuje się również wobec „atrakcjonów” krytyki feministycznej<sup>2</sup>. Wydaje się jednak, że właśnie wprowadzenie Kresów w nowe pola semantyczne, w krąg myśli kształtujących dzisiejszą *episteme*, może uczynić je bardziej atrakcyjnymi intelektualnie i ukazać ich potencjał interpretacyjny. Fakt nieprzystawiania tego typu lektury do opcji literaturoznawczej Hadaczka nie może innych strategii metodologicznych deprecjonować.

Do drugiej grupy należą rozprawy historycznoliterackie, przekrojowe, oparte na obszernych materiałach, poczynając od piśmiennictwa staropolskiego. Traktują o ważniejszych zjawiskach literackich, kulturowych i historycznych zaistniałych na Kresach, o dominujących nurtach tematycznych, kierunkach i konwencjach, o głównych problemach kresoznawczych naszego stulecia. Autor zmierza do ukazania dynamiki rozwoju literatury kresowej w rozprawach takich, jak np.: *Zarys literatury kresowej, O depolonizacji Kresów (zarys historyczno-literacki)*, *W kręgu literatury kresowej XX wieku*. Stosując kryteria allogenetyczne, dzieli historię literatury kresowej na 4 okresy: epokę Pierwszej Rzeczypospolitej, dobę rozbiorów, lata Drugiej Rzeczypospolitej oraz czasy po 1939 roku na obczyźnie i w kraju. Przedstawia procesy depolonizacji Kresów od końca XVI wieku – poprzez bunty i powstania kozacko-chłopskie, rusyfikację, masowe deportacje, eksterminacje i ekspatriacje. Ukazuje dramatyczną rzeczywistość Małopolski Wschodniej w latach 1939–1945, barbarzyńskie poczynania dwóch totalitaryzmów – sowieckiego i niemieckiego – wraz z „przekłętymi problemami” narodu polskiego i ukraińskiego, czyli czasy „kainowych nocy i dni”.

Hadaczek dokładnie omówił kierunki i nurty w literaturze po 1918 roku. W Dwudziestolecu powstawały utwory pamiętnikarsko-wspomnieniowe o Kresach (wspomnienia wojenne, więzienne, z Kijowszczyzny, z Wołynia, dziennik wsi podolskiej, itp.) przechodzące z biegiem lat w prozę zbeletryzowaną i opowieściowioną: w opowiadania i powieści z „fabułami życiowymi”, ziemiańskie i postziemiańskie. Zawierały wojenno-legionowe wątki oręza i krwi, ziemi „przemocą wydartej”, tematy trudnej rzeczywistości

<sup>2</sup> Można to zauważyć w dość protekcyjnym potraktowaniu rozprawy I. I w a s i ó w *Kresy w twórczości Włodzimierza Odojewskiego. Próba feministyczna* (Szczecin 1994). Hadaczek pisze: „Cykl podolski Odojewskiego można też interpretować wykorzystując poglądy J. Derridy, R. Girarda i G. Bataille’a. Swoją metodologię I. Iwaszów określa jako »suplementarną i apendyksową«, dekonstrukcjonistyczną i geologiczną wyprawę w głąb tekstu; [...]. »Atrakcjony« tej feministycznej narracji brzmią tak na przykład: Kresy to enklawa »porządku patriarchalnego«, żyją na niej »ofiary i monstra«. Tymi monstrami są mężczyźni »zawężeni do mimetycznej repetycji«, uwalniający »bestię-z-siebie«, permanentnie gwałcący biernie kobiety. Jedynie Katarzyna jako bohaterka kolejnej powieści podolskiej może uratować świat, zapowiadając nowy początek. Najważniejszy wszakże w cyklu podolskim jest język – »snucie opowieści, nie opowieść sama«, czyli... pleć, pleciugo, byle długo» (III, s. 39).

w ówczesnych wschodnich województwach Polski. Rozwinał się oryginalny nurt twórczości poetów pochodzących z Kresów zakordonowych, np. Jarosława Iwaszkiewicza, Józefa Łobodowskiego, Leonarda Podhorskiego-Okołowa, Kazimierzy Iłakowiczówny.

Po 1939 roku „ostatnią linią obrony” Kresów staje się literatura emigracyjna, zdominowana przez prozę faktograficzną i pamiętnikarską. Jeden kierunek dokumentował wydarzenia ostatniej wojny na Kresach i lata powojenne, drugi sięgał w przeszłość, w lata dzieciństwa pisarzy. Nurt wojenny zapisuje martyrologię Kresów: 17 września, Katyń, wywózki na Sybir, okrucieństwa na „niehumanitarnej ziemi”, łagry. Drugi nurt utrwala dawne obrazy życia polskiego na Wileńszczyźnie, Ukrainie, Podolu, w Galicji Wschodniej i w innych regionach. W Polsce Ludowej przez wiele lat Kresy były tematem *tabu*, dopiero w Trzeciej Rzeczypospolitej ruch kresoznawczy rozwinął się w publikacjach książkowych, w czasopiśmie, w audycjach radiowych i widowiskach telewizyjnych, w filmach, reportażach itp. Zaczęto mówić pełnym głosem o kresowych oczywistościach: o sowieckiej, a potem niemieckiej okupacji, o banderowcach i o powojennej ekspatriacji, o „małych ojczyznach” kresowian.

Najliczniejszą grupę tekstów w „trylogii kresowej” stanowią szkice monograficzne, analityczno-interpretacyjne, portretujące poszczególnych pisarzy kresowych (w sumie 22 prace). Kresy osadziły się trwale w ich świadomości i uczuciach. Ukazują więc oni swe małe, prywatne, najbliższe ojczyzny, od których nie mogą się oderwać. Próbuje na różne sposoby odtworzyć je i wskrzesić, zapisać wiernie lub wykreować w „świętej pamięci” – i Hadaczek ukazują to w swoich szkicach, np. o Wileńszczyźnie (Laudzie, Wilnie, Wilejce, Mołodecznie) Czesława Miłosza, Józefa Mackiewicza, Tadeusza Konwickiego, Zbigniewa Żakiewicza; o Mińszczyźnie i Kowieńszczyźnie Melchiora Wańkowicza; o „nadberezyńskim kraju” Floriana Czarnyszewicza; o Ukrainie Jarosława Iwaszkiewicza i Józefa Łobodowskiego; o podolsko-wołyńskim świecie Juliana Wołoszynowskiego, Leona Buczkowskiego i Włodzimierza Odojewskiego; o Huculszczyźnie Stanisława Vincenza; o Wielkim Księstwie Bałaku Andrzeja Chciuka, o „ziemi karpackiej” Kazimierza Wierzyńskiego; o „świętej Galilei” Andrzeja Kuśniewicza i Zygmunta Haupta; o Lwowie Mariana Hemara i Józefa Wittlina. Teksty te oparte zostały na solidnym materiale literacko-historycznym, cechuje je metodologiczna przejrzystość i logika wywodu.

Blisko 600-stronicowa *Antologia polskiej literatury kresowej XX wieku* zawiera utwory o Kresach powstałe w ostatnim stuleciu (w sumie ponad 200 tekstów). Obejmuje poezję i prozę, wyselekcjonowane utwory w całości (wiersze i małe narracje), a także fragmenty większych dzieł, np. powieści. Wyboru dokonywał autor według kryteriów tematycznych i artystycznych, uwzględniając dzieła reprezentatywne, zawierające „wyróżniki kresowe” (określone w jego studiach). Kierował się też „własnymi upodobaniami i gustami – subiektywizmem zweryfikowanym refleksją” (II, s. 28).

Utwory ułożone zostały w dwóch podstawowych blokach tematycznych dotyczących Kresów Północnych: Litwy, Wileńszczyzny, Mińszczyzny, Białorusi, Polesia i Wilna (w sumie teksty 22 pisarzy), oraz Kresów Południowych: Wołyń, Ukrainy, Podola, Galicji Wschodniej, Huculszczyzny i Lwowa (w sumie teksty 32 pisarzy). Wewnątrz bloków utwory uporządkowano według dominujących wątków problemowych narastających z biegiem lat. Opracowano: noty biograficzno-bibliograficzne o poszczególnych pisarzach, krótkie wprowadzenia w tematykę przytaczanych utworów, przypisy z obszernymi objaśnieniami kresowizmów, osób i faktów historycznych koniecznych dla zrozumienia tekstów. Tom opatrzone ponadto syntetycznym zarysem historii literatury kresowej XX wieku oraz bibliografią opracowań ogólnych.

Tak pomyślana *Antologia* stanowi pierwszą próbę stworzenia literackiej panoramy Kresów naszej doby. Weryfikuje przy tym i egzemplifikuje wnioski Hadaczka sformułowane w jego studiach i szkicach, niemniej może funkcjonować samodzielnie. *Antologia* może budzić pewne odczucie niedostatku, np. zabrakło w niej Stanisława Cata-Mackiewicza, Beaty Obertyńskiej, Jana Parandowskiego czy Jarosława Marka Rymkiewicza. Dołą-

czone mapy regionów i województw kresowych z polskim nazewnictwem (opracowane w okresie międzywojennym przez Eugeniusza Romera i Adama Tomaszewskiego) są słabo odbite poligraficznie i trzeba je odczytywać z pomocą lupy.

Również w szkicach wystąpiły pewne usterki wymagające sprostowania. Nazwisko Pawła i jego brata Aleksiego w powieści Włodzimierza Odojewskiego *Zasypie wszystko, zawieje...* brzmi Woynowicz (a nie „Woynowski” – I, s. 143, 146). Poprawne nazwy wsi w Małopolsce Wschodniej to Huta Werchobuska i Hanaczowa (a nie „Huta Wierchobuska” i „Hanaszowa” – I, s. 195). Jerzy Stempowski urodził się w 1893 roku w Krakowie (a nie „w 1894 roku w Szebutyńcach na Podolu” – II, s. 428). Otto Hedemann był nauczycielem historii w Brastawiu leżącym na Wileńszczyźnie (a nie „w Mińszczyźnie” – II, s. 68). Bałtruk to zlitewszczone, a potem zbiałoruszczone imię własne – nasz Bartłomiej (a nie „parobek” – II, s. 136).

W „trylogii” przewija się wątek polemiczny wobec niektórych poglądów współczesnych literaturoznawców i publicystów poruszających temat Kresów. Tak więc Hadaczek broni konsekwentnie samej nazwy „Kresy”, będącej dla niego „złożoną kategorią (historyczną, kulturową, geograficzną, aksjologiczną, estetyczną)” (III, s. 9). To nazwa zbiorcza obejmująca swym zakresem wszystkie ziemie wschodnie Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej – i tylko te ziemie. Nie należy zastępować Kresów „pograniczem” ani rozciągać na „kresy zachodnie” czy „kresy południowe”. Nie wolno wymazywać Kresów ze słownika narodowych pojęć dlatego, że „raża, że są solą w oku wschodnich sąsiadów Polski [...], należy więc życzyć, by jak najszybciej nie było kresów”<sup>3</sup>. Wprost przeciwnie – konkluduje Hadaczek – trzeba utrwalać świadomość ich historycznego i kulturowego istnienia. Kwestionuje również nazywanie powojennych wysiedleń ludności polskiej z ziem wschodnich „repatriacją” (to bałamutne pojęcie z peerelowskiej nowomowy) – należy mówić rzetelnie o ekspatriacji, zgodnie z etymologią i semantyką tych słów: „Repatriacja bowiem znaczy powrót do ojczyzny kogoś przebywającego dłuższy czas na obczyźnie. A przecież Kresy nie były obczyzną dla Polaków stamtąd wysiedlonych, ewakuowanych” (I, s. 193).

Autor nie podziela też opinii, że w polskiej literaturze kresowej dominuje „heterogenia”, że spojrzenie polonocentryczne jest homofoniczne i ubogie, że prowadzi do zaburzonego nacjonalizmu. Stanowisko „heterogenika” – dowodzi Hadaczek – pozostaje w dużej mierze nieadekwatne wobec zawartości literatury kresowej (tworzonej głównie z perspektywy wspólnoty polskiej) i świadczy o przeroście teorii i nadinterpretacji. Za niedorzeczność uważa pogląd, że nazwa „Kresy” ma dzisiaj desygnat pusty, ułomny i fikcyjny, że to mroczny mit krwi i ziemi, dewocyjna legenda, że kto pisze o Kresach, wskrzesza mit o „naszości” Kresów<sup>4</sup>.

Literatura kresowa w swych zasadniczych dokonaniach jest polonocentryczna, wyczułona na „swojskość”, ale zawsze otwarta na „inność”, odrzucająca zdecydowanie wszelką ksenofobię czy rasizm. Jest antyetynocentryczna, ponieważ na Kresach widziano wyraźniej niż w centrum kraju, że naród wcale nie musi być jednorodny i samowystarczalny. Kresowy polonocentryzm dawał wprawdzie pierwszeństwo tworzeniu kultury polskiej, by móc rozpoznać się „w jestestwie swoim”, nigdy jednak nie wykluczał symbiozy i współdziałania z kulturami innych narodów i grup etnicznych. W tym kryło się źródło jego bogactwa i mocy. Na Kresach ukształtował się jakby „drugi naród polski”, o wyostrzonej świadomości narodowej, nawykły do współżycia, ale i do konfliktów ze społecznościami różnych nacji i wyznań.

Etos Hadaczka wobec drażliwej dzisiaj sprawy Kresów ujawnia się w licznych przekonaniach sformułowanych w „trylogii”. Są wyważone i zmierzają zawsze ku porozumie-

<sup>3</sup> D. Beauvois, *Mit „Kresów Wschodnich”, czyli jak mu położyć kres*. W zb.: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*. T. 9. Red. W. Wrzesiński. Wrocław 1994, s. 94.

<sup>4</sup> Zob. E. Kasperski, *Kresy, pogranicza i mity. O metodologii badań nad literaturą kresową*. W: E. Czaplajewicz, E. Kasperski, *Literatura i różnorodność. Kresy i pogranicza*. Warszawa 1996, s. 106–120.

niu i pojednaniu narodów i ludów żyjących ongiś we wspólnej Rzeczypospolitej, integrującej „zgoda i swoboda”. Na temat Kresów trzeba „prowadzić partnerski dialog obiektywnie i uczciwie, unikając skrajności [...]. Prawdziwa *katharsis* może nastąpić dopiero po poznaniu całej prawdy, wolnej od mistyfikacji i manipulacji” (III, s. 138). Autor zachęca do takiego dialogu w prawdzie i bez zapominania. Aby się „pięknie różnić» pomiędzy sobą własną tożsamością i aby uchronić wszystkich przed naiwnym myśleniem i nierozsądnym działaniem” (III, s. 40). Hadaczek widzi jednak potrzebę obrony polskich racji. Bliski jest mu pogląd Stanisława Vincenza, by „nie zubażać i nie zwęzać dusz polskich”, by nie zrzekać się dobrowolnie prawa „do wspólnej ziemi i dziedzictwa kulturowego, pod naciskiem zabiegów nieprzyjaciół czy własnej ciasnoty” (I, s. 184). Kresy to rezerwuari energii duchowej Polaków, tam „znajdują się korzenie naszych dzisiejszych i jutrzejszych zachowań, pragnień, marzeń, naszych normalności i naszych patologii [...], to gigantyczny silos, magazyn pamięci, tematów, bodźców, konfliktów, które zapewniają naszej literaturze dostatnią i długowieczną przeszłość”<sup>5</sup>. Autor pragnie utrwalić dzieje kresowego świata „pięknego w swej grozie, tajemnicy i tragizmie”, ocalić od zapomnienia i zabezpieczyć ważne fragmenty historii narodowej, nierzadko chytrze fałszowanej i spychanej w niepamięć. Żeby zgłębić trudne sensy takich pojęć, jak tożsamość, naród, pluralizm czy tolerancja.

„Trylogia” Bolesława Hadaczka stanowi najpełniejsze dokonanie indywidualne we współczesnych badaniach nad literaturą kresową, prowadzonych w kilku ośrodkach akademickich w kraju (wrocławskim, warszawskim, białostockim, rzeszowskim)<sup>6</sup>. Z ogólnonarodowego piśmiennictwa wyodrębnia i scala ważny ideowo i artystycznie nurt (dziedzina) literatury kresowej w osobny przedmiot badawczy. Porządkuje utwory należące do tego nurtu i interpretuje w perspektywie długiego trwania, inspirowane do dalszych eksploracji naukowych<sup>7</sup>. „Trylogia kresowa” Hadaczka odznacza się przy tym dużymi

<sup>5</sup> Z. Bieńkowski, *Przyszłość przeszłości. Eseje*. Wrocław 1996, s. 7–8.

<sup>6</sup> Zob. np. publikacje w ośrodkach wrocławskim, warszawskim, białostockim i rzeszowskim: J. A. Choroszy, *Huculszczyzna w literaturze polskiej*. Wrocław 1991. – *Świat Vincenza. Studia o życiu i twórczości Stanisława Vincenza (1888–1971)*. Red. J. A. Choroszy, J. Kolbuszewski. Wrocław 1992. – J. Kolbuszewski, *Kresy*. Wrocław 1995. – M. Inglot, *Polska kultura literacka Lwowa lat 1939–1941. Ze Lwowa i o Lwowie. Lata sowieckiej okupacji w poezji polskiej. Antologia utworów poetyckich w wyborze*. Wrocław 1995. – „Wrocławskie Studia Wschodnie” (wychodzący od roku 1997 rocznik pod redakcją Cz. Hernasa). – *Kresy – Syberia – literatura. Doświadczenia dialogu i uniwersalizmu*. Red. E. Czaplejewicz, E. Kasperski. Warszawa 1995. – *Kresy w literaturze. Twórcy dwudziestowieczni*. Red. E. Czaplejewicz, E. Kasperski. Warszawa 1996. – E. Czaplejewicz, E. Kasperski, *Literatura i różnorodność. Kresy i pogranicza*. Warszawa 1996. – J. Sawicka, *Wołyń poetycki w przestrzeni kresowej*. Warszawa 1999. – Pod redakcją J. Malickiego ukazuje się od 1991 roku interdyscyplinarny kwartalnik naukowy „Przegląd Wschodni” poświęcony „historii i współczesności Polaków na Wschodzie”. – E. Feliksiak organizuje międzynarodowe konferencje poświęcone wileńsko-kresowej problematyce i redaguje serię „Biblioteka Pamięci i Myśli” – zob. *Wilno i Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*. Red. E. Feliksiak. T. 1–4. Białystok 1992. – *Wilno i Kresy Północno-Wschodnie*. Red. E. Feliksiak. T. 1–4. Białystok 1996. – K. Górski, *Divide et impera*. Białystok 1995. – E. Feliksiak, „*Maria*” *Malczewskiego. Duch dawnej Polski w stepowym teatrze świata*. Białystok 1997. – S. Uliasz, *Literatura Kresów – kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze Dwudziestolecia międzywojennego*. Rzeszów 1994. – *O dialogu kultur wspólnot kresowych*. Red. S. Uliasz. Rzeszów 1998. – „Galicja i Jej Dziedzictwo” (międzydyscyplinarna seria Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie wydawana od 1994 roku) – zob. t. 4: *Literatura – język – kultura*. Red. Cz. Kłak, M. Wyka. Rzeszów 1995. – Obszernego przeglądu współczesnego stanu badań nad literaturą i kulturą literacko-artystyczną Kresów dokonał J. S. Ossowski omawiając książkę J. Hernik Spalińskiej *Wileńskie środy literackie (1927–1939)* (Warszawa 1998) – rec. w: „Pamiętnik Literacki” 2001, z. 2.

<sup>7</sup> Pod redakcją naukową B. Hadaczka ukazuje się od 1993 roku monotematyczny rocznik „Kresy w Literaturze” (w ramach serii: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Szczeciń-



walorami dydaktycznymi, łącząc ambicje naukowe z pasją popularyzatorską. Dzieło to mogą czytać czy studiować nie tylko poloniści, ale także wszyscy humaniści, a zwłaszcza kresowianie.

Zbigniew Jarzębowski

Małgorzata Czermińska, AUTOBIOGRAFICZNY TRÓJKĄT. ŚWIADECTWO, WYZNANIE I WYZWANIE. (Redaktor naukowy: Ryszard Nycz). Kraków (2000). (Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”), ss. 346, 4 nlb. „Horizonty Nowoczesności”. [T.] 10. Komitet redakcyjny: Michał Paweł Markowski, Ryszard Nycz (przewodniczący), Małgorzata Sugiera.

Książka Małgorzaty Czermińskiej stanowi uzupełnienie przemyśleń i tez sformułowanych przez nią wcześniej w pracy *Autobiografia i powieść, czyli pisarz i jego postacie* (1987). Uzupełnienie znaczące i ważne.

Terenem swej refleksji badawczej autorka czyni prozę niefikcjonalną. Jej omówieniu poświęcona jest część pierwsza, *Trzy postawy autobiograficzne*, a zwłaszcza jej rozdział zatytułowany *Obszar prozy niefikcjonalnej*. U początku wieku XX najsilniejszy sprzeciw wobec „zmyślenia” w literaturze wiązał się z ekspansją utworów opisujących życie proletariatu. Rok 1923 w rewolucyjnej Rosji przynosi powstanie pisma „LEF”, które tworzyć będą m.in. Majakowski, Tretiakow, Pasternak. W Polsce wyrazicielem nowych tendencji będzie grupa „Przedmieście”. Stopniowo reportaż, uprawiany z powodzeniem przez niektórych członków „Przedmieścia”, jak chociażby Helena Boguszewska i Zofia Nałkowska, stał się niemal synonimem literatury faktu. Okres szczególnego rozwoju tego typu pisarstwa przypada na czas powojenny i jest związany w dużej mierze z – podkopaną przez tragedię sowieckich łagrów i hitlerowskich ośrodków zagłady – wiarą w moc słowa. Inne korzenie ma literatura dokumentu osobistego<sup>1</sup>, stanowiąca właściwy przedmiot zainteresowania Czermińskiej, i odmienne prawa rządzą jej rozwojem. Prześiąknięta autobiograficznością, literatura ta dociera do pokładów obiektywizmu poprzez pierwiastek osobisty, subiektywny. W zaliczanych do niej wspomnieniach, dziennikach, pamiętnikach, listach mamy do czynienia z dwojakiego rodzaju postawą autora wobec świata przedstawionego: wyznania i świadectwa.

Strategia świadectwa znamionuje wszelkiego rodzaju teksty o charakterze pamiętnikarskim oraz pewien typ zapisu diarystycznego, który skupia się głównie na ukazaniu ludzi i odwiedzanych miejsc, rezygnując z opisu przeżyć wewnętrznych opowiadającego. Postawa wyznania charakterystyczna jest natomiast dla dziennika intymnego, którego niesłychanie bogaty i dynamiczny rozwój znakomicie ilustruje pisarstwo francuskojęzyczne. W naszym kraju pojawienie się dziennika eksponującego intymną sferę przeżyć autora wiąże się z okresem przełomu romantycznego. Ale dopiero ostatnie dziesięciolecie minionego wieku dowodzą szczególnej popularności tego typu pisarstwa. Diametralna różnica między świadectwem a wyznaniem (nastawienie ekstrawertyczne i introwertyczne) nie oznacza wcale, by nie mogły te dwie kategorie współistnieć obok siebie w obrębie jednego utworu. Dzieje się tak chociażby w *Moim wieku* Aleksandra Wata. Zresztą – jak przekonuje Czermińska – ujawnianie się różnych postaw na przestrzeni jednego tekstu stanowi swoistą cechę literatury dokumentu osobistego.

skie Prace Polonistyczne”). Wyszło już 7 tomów tego rocznika, a w nim ponad 60 artykułów kresoznawczych.

<sup>1</sup> Określeniem tym, wprowadzonym przez R. Zimandę (*Diarysta Stefan Ż.* Wrocław 1990) zamiast innych: „pisma autobiograficzne”, „intymistyka”, Czermińska posługuje się zupełnie słusznie, utrwalając przyjętą już w dużym stopniu praktykę badawczą.